

## Minister rolnictwa na targach Polagra: W tym roku eksport żywności jeszcze wzrośnie

data aktualizacji: 2019.09.30



**- Eksportujemy coraz więcej polskiej żywności. W ubiegłym roku wartość tego eksportu osiągnęła wartość prawie 30 mld euro. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku będzie jeszcze więcej - powiedział Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa i rozwoju wsi na otwarciu tegorocznej edycji targów Polagra.**

Szef resortu rolnictwa zwrócił uwagę, że wzrost eksportu żywności stanowi szczególną szansę, a zarazem wyzwanie dla polskich producentów. - W okresie zapaści przed wejściem naszego kraju do Unii Europejskiej niepotrzebnie zredukowana została wielkość produkcji żywności w Polsce. Teraz wracamy do należnej nam pozycji. Polska staje się liczącym się producentem żywności nie tylko w Europie, ale i na świecie. Ta żywność jest chętnie kupowana, bo jest synonimem dobrej jakości - ocenił Jan Krzysztof Ardanowski.

- W tym sektorze, podobnie jak i w innych, istnieje ostra gra, ostra rywalizacja. To walka o nowe rynki i utrzymanie się na nich - zaznaczył.

Minister podkreślił, że obecnie przewaga rolników z Europy Zachodniej nad polskimi nie wynika już z lepszej techniki, maszyn czy urządzeń, ale z tego, że są oni lepiej zorganizowani. – Wspólnie zaopatrują się w środki do produkcji, materiał hodowlany, oraz starają się razem prowadzić negocjacje, przetwarzać i sprzedawać produkty finalne. Tak to wygląda np. w przypadku producentów trzody chlewnej w Danii – wskazał.

W trakcie przemówienia Jan Krzysztof Ardanowski przypomniał o kryzysie wizerunkowym, który wybuchł w polskim sektorze wołowiny pod koniec stycznia tego roku. – Mieliśmy do czynienia z incydentalnym przypadkiem, związanym z nadzorem weterynaryjnym w jednej z ubojni na Mazowszu. Stworzono z tego takie przekonanie, jakby cała polska żywność, nie tylko mięso wołowe, była czymś złym, podłym, nie nadającym się do spożycia. Chociaż udało nam się utrzymać nasze rynki, to nastąpiło „wahnięcie” cenowe – powiedział szef MRiRW. – To wszystko skłania nas ku temu, żeby wzmacniać nadzór nad bezpieczeństwem żywności – podkreślił.

– Bardzo martwię się tym, że w okresie różnych napięć politycznych pojawiają się głosy, które „dolewają oliwy do ognia” – głosy polskich polityków kwestionujących jakość polskiej żywności – dodał minister.

Wskazał przy tym, że przy obrocie w skali milionów ton potknięcia mogą się pojawić i są takie przykłady, chociażby dotyczące sektora mięsnego w Niemczech czy we Francji. – Przy ogromnym obrocie mogą się pojawić świadome lub nieświadome błędy w systemie nadzoru i wprowadzania mięsa na rynek – stwierdził Ardanowski. – To trzeba eliminować. Jednak nie oznacza to, że cała żywność jest złej jakości – doprecyzował.

– Część polityków, zwłaszcza ze struktury czy formacji, która nazywa się Konfederacja, opowiada niestworzone rzeczy o tym, że polska żywność szkodzi Polakom. Twierdzą, że powoduje ona choroby, m.in. że ma cechy kancerogenne. To jest wszystko nieprawda. Nie możemy pozwolić na szkalowanie polskiej żywności – dodał. Minister akcentował, że to wszystko natychmiast przekłada się też na naszą pozycję negocjacyjną na świecie.

Ardanowski pochwalił długą tradycję targów Polagra. – W swojej części spożywczej jest to niewątpliwie święto polskiej żywności. W jednym miejscu mamy tu wszystkich najważniejszych uczestników rynku rolno-spożywczego – powiedział szef resortu rolnictwa. – Polska żywność jest słusznie naszą dumą, naszym sukcesem, a także naszą szansą na rynkach międzynarodowych – podsumował.

Źródło: <https://www.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/minister-rolnictwa-na-targach-polagra-w-tym-roku-e,57311>